

Witajcie Wioślarze !

Pierwsze spotkanie roku 2010 obfitowało w pot, wysiłek i poświęcenie (wreszcie). Każdy pracował nad swoją kondycją i wynikiem w milczeniu, bez śmiechów...

Za to w naszych głowach rozgrywały się prawdziwe batalie taktyczne, kalkulacje oraz plany na poszczególne biegi.

Spotkanie mocnym akcentem rozpoczął **Paweł** ustanawiając faaantastyczny rekord **7.21,30**. Chciał znokautować rywali, ale znokautował... siebie. Dyszał i sapał przez kolejne 2 godziny, nic nie mówił, nic nie robił tylko leżał. Tym nadludzkim wysiłkiem chciał się obronić przed oślizgłym **Mironatorem**, który przyjechał z zamiarem odebrania mu srebra ! O zgrozo !!

Tego było już dla niektórych za wiele. Ani **Marcin** ani **Mirek** nie mogli sobie pozwolić, żeby „**ten ...**” robił bezkarnie takie wyniki. Więc silna kontra i... kłapa ! Druga próba - też nie najlepiej.

Nawet nie zbliżyli się do swoich życiówek, ale po podliczeniu wyników okazało się, że... to starczy ! **Mironator** nowym **wiceliderem** ! (mamrotał coś wesoło pod nosem: *sprawiedliwość istnieje, sprawiedliwość istnieje...*)

Marcin jest już tylko minutę za najlepszą trójką - za 2 tygodnie nawiąże z **Pawłem** walkę o III m-ce. O losie okrutny ! **Paweł** może stoczyć się nawet na IV miejsce. W czyich ramionach znajdzie ukojenie ?

Miejmy nadzieję, że choć jego rekord utrzyma się dłużej /czego z całego serca mu życzymy ☺/.

Na dole tabeli także sporo przetasowań.

Odnotujmy zaskakująco dobry występ **Michała** ;), który winduje go o 2 miejsca w tabeli (na VIII z niewielką stratą do VII) oraz życiówkę **Daniela** (zadomowił się już na dobre poniżej 8 minut...). Ten chłopak poprawia się za każdym razem o ok. 8 sek. (gratulujemy wzorowych postępów).

Czy **Mirek** obroni fotel wicelidera ? Czy **Marcin** zaatakuje podium ? Czy **Paweł** odzyska radość życia po 2 miesiącach czy po 4 ? Czy **Marek** odeprze ślimaaaczy atak **Michała** ? Czy uda nam się w roku 2010 umówić do kina ?

Tego wszystkiego dowiemy się już za 2 tygodnie. Zapraszamy !